

Jerzy Gutkowski

"Loża Masońska" na Zamku Królewskim w Warszawie

Ars Regia : czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa 12/19,
11-23

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WOKÓŁ ARCHITEKTURY

Jerzy Gutkowski

(Warszawa)

»LOŻA MASONSKA« NA ZAMKU KRÓLEWSKIM W WARSZAWIE

Zamek Królewski w Warszawie przeżywał swą świetność w czasach panowania Stanisława Augusta. Był to zarazem okres burzliwego rozwoju ruchu wolnomularskiego w Rzeczypospolitej, szczególnie w Warszawie. W kręgu króla pracowało, przebywało i działało wiele osób związanych węzłem braterstwa lożowego. Znajdowali się wśród nich zarówno arystokraci, oficerowie, artyści, lekarze, wyżsi duchowni jak i kupcy czy rzemieślnicy. Stąd rodziło się powszechne przekonanie, że sam król również jest wolnomularzem lub co najmniej sprzyja bractwu. Nic też dziwnego, że gdy półtora wieku później odkryto w skarpie zamkowej zamurowaną piwnicę, szybko i bezkrytycznie dopatrzono się w niej loży masonskiej z czasów stanisławowskich. Sprawca całego zamieszania po latach badań wycofał się ze swojej hipotezy, ale legenda pozostała i trwa do dziś.

Król Stanisław August kupił Pałac pod Blachą w 1777 roku¹. Poprzednim jego długoletnim właścicielem była rodzina Lubomirskich. W latach 1720-1730 pałac został rozbudowany i pokryty blaszanym dachem, któremu zawdzięcza swą nazwę. W czasach stanisławowskich nazywany był *Palais Martin* – od Marcina Lubomirskiego, poprzedniego właściciela, lub w opozycji do zamku – *Petit Palais*. W latach 1779-1784 architekt królewski Dominik Merlini podwyższył północne (lewe) skrzydło pałacu o jedną kondygnację, poszerzył je o jeden trakt i połączył z zamkiem. W długiej hali, od strony ogrodu zamkowego, umieszczono księgozbiór królewski. W mniejszych pomieszczeniach, od strony dziedzińca pałacu, przechowywano monarsze zbiory grafiki i rysunków, kolekcje przyrodnicze, numizmatyczne i zbiór starożytności. Dach biblioteki był belwederem – tarasem, na który wychodziło się bezpośrednio z apartamentu

królewskiego (z Sali Canaletta). Po przeprowadzce zbiorów do nowej siedziby, w Pałacu pod Blachą zamieszkał ich generalny opiekun i przyjaciel króla, August Moszyński. Od 1784 roku korpus główny pałacu zajmowali siostrzenica króla Urszula z Zamoyskich oraz marszałek wielki koronny Michał Jerzy Mniszchowie. Stanisław August darował Pałac pod Blachą swemu bratankowi, księciu Józefowi Poniatowskiemu w 1794 roku, z zastrzeżeniem dożywotniego używania pomieszczeń biblioteki. Po tragicznej śmierci księcia w bitwie pod Lipskiem w 1813 roku, pałac odziedziczyła jego jedyna siostra, Maria Teresa Tyszkiewiczowa. Od niej, w 1820 roku, pałac kupił car Aleksander I. W XIX wieku w Bibliotece Stanisławowskiej stacjonowało wojsko rosyjskie, a w pałacu mieszkali urzędnicy.

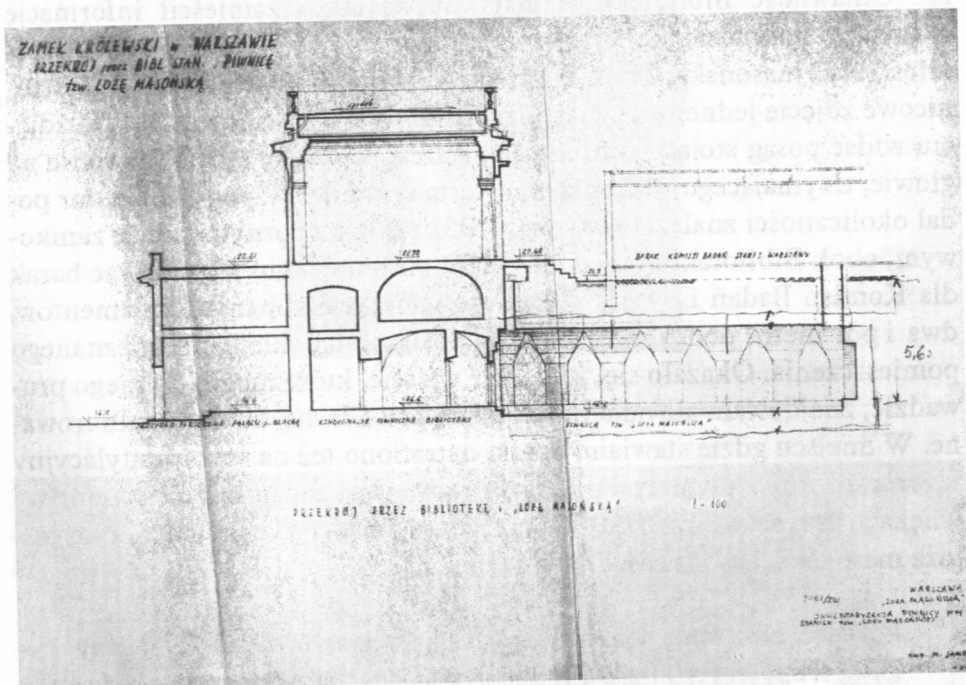
Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zarówno Zamek Królewski, jak i Pałac pod Blachą zaliczone zostały do gmachów reprezentacyjnych. Północne skrzydło pałacu przeznaczono dla Państwowych Zbiorów Sztuki. W korpusie głównym mieszkali pracownicy zbiorów państwowych i kancelarii prezydenckiej. W pierwszej połowie lat trzydziestych rozebrano część nadbudowy stanisławowskiej nad skrzydłem północnym, tę od strony dziedzińca pałacowego, pozostawiając tylko długą salę biblioteki.

W czasie II Wojny Światowej część pałacu była w dyspozycji wojska niemieckiego, w kilku mieszkaniach pozostali dawni pracownicy zamku.

Po upadku Powstania Warszawskiego, we wrześniu 1944 roku zamek został wysadzony w powietrze; ocalał nadpalony Pałac pod Blachą, w tym Biblioteka Stanisławowska. Zaraz po wyzwoleniu odremontowano dosyć dobrze zachowane skrzydło północne (wraz z salą biblioteczną) i oddano na tymczasową siedzibę Archiwum Głównemu Akt Dawnych. Gromadzono tam rozproszone w czasie wojny i rewindykowane archiwalia. W latach 1951-1989, pałac stanowił siedzibę Naczelnego Architekta m.st. Warszawy. Przywrócony zamkowi, w latach 2004-2008 został gruntownie wyremontowany. W korpusie głównym odtworzono apartament księcia Józefa, a w skrzydle południowym eksponowane są dywany orientalne Fundacji Teresy Sahakian.

Z długiego korytarza wiodącego wzdłuż całego skrzydła północnego pałacu, prowadzą drzwi do kilku pomieszczeń, w tym do piwnicy nazywanej „Lożą Masońską”.

„Loża Masońska” usytuowana jest w skarpie pod górnym tarasem zamkowym, prostopadle do lewego (północnego) skrzydła Pałacu pod Blachą. Jest to pomieszczenie zbudowane z czerwonej cegły, sklepienie beczkowo. W dłuższych ścianach piwnicy znajduje się sześć par lunetowych wnęk oraz jedna wnęka w krótszej ścianie od strony skarpy. Długość piwnicy



Przekrój przez Bibliotekę i „Lożę Masonską”,
rys. inż. arch. M. Samborski, 1961.

Fot. Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie. Zbiory Aleksandra Króla.

wynosi 14 metrów, szerokość 5 metrów, a wysokość 3,6 metra w najwyższym punkcie sklepienia.

Jak wynika z przytoczonej historii gmach, a więc i rzekoma loża, miała wielu właścicieli, którzy zapewne w różny sposób ją użytkowali.

W 1970 roku (druk 1969) ukazała się pierwsza po wojnie monografia Zamku Królewskiego w Warszawie, napisana przez inż. Aleksandra Króla². Omawiając Bibliotekę Stanisławowską autor zamieścił informację o niedawno odnalezionej piwnicy, która według niego mogła być w przeszłości lożą masońską. Obok tej informacji opublikowane zostało całostronicowe zdjęcie jednej z trzynastu znalezionych w piwnicy rzeźb. Na zdjęciu widać posąg stojącego brodatego starca, w długiej szacie i koronie na głowie, trzymającego w dłoniach otwartą szkatułę. W przypisie autor podał okoliczności znaleziska. Otóż w 1952 roku, na górnym tarasie zamkowym, obok Biblioteki Stanisławowskiej postanowiono wybudować barak dla Komisji Badań Dawnej Warszawy. W trakcie kopania fundamentów, dwa i pół metra pod powierzchnią natrafiono na sklepienie nieznanego pomieszczenia. Okazało się, że jedyne wejście, które mogło do niego prowadzić, znajdowało się od strony Pałacu pod Blachą, ale było zamurowane. W miejscu gdzie stawiano barak, natrafiono też na szyb wentylacyjny wyprowadzony z piwnicy. Po wejściu do wnętrza zobaczono ustawione we wnękach trzynaście rzeźb. Przypuszczenie, że pierwotnie mogła tam być loża masońska, autor uzasadnił następująco:

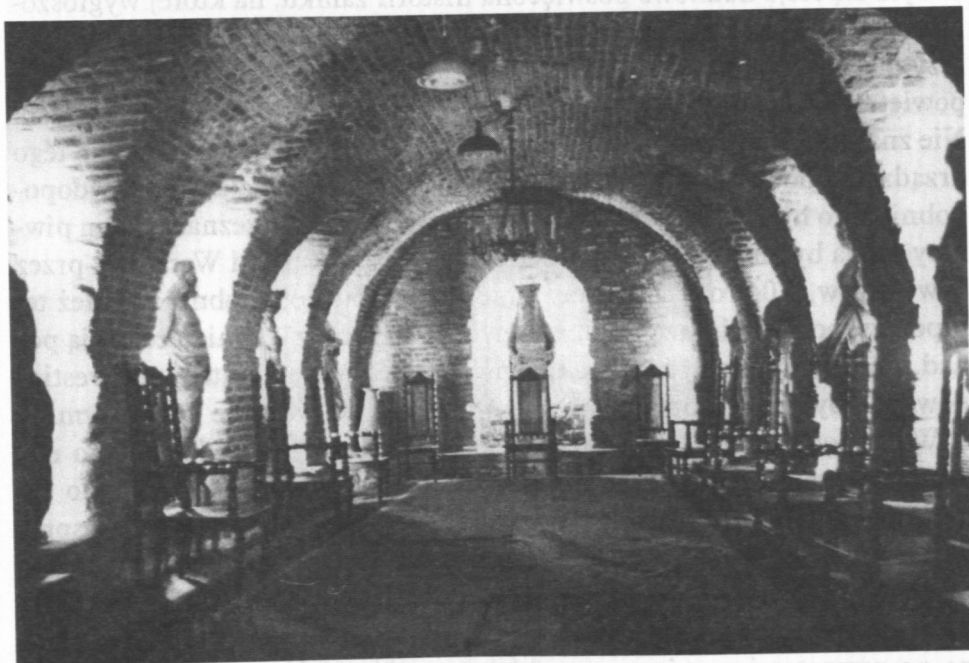
Wiedząc, że w Pałacu pod Blachą mieszkał marszałek wielki koronny Jerzy Wandalin Mniszech, o którym wiadomo, iż był masonem, zdawało mi się, że odnalazłem wzniesioną przez niego lożę. Odkrycie to przypominało mi podobną salę, odnaniezoną w roku 1926 w pałacu Mniszchów w Dęblinie, gdzie według tradycji miała się znajdować loża masońska. Nazwałem tę podziemną salę „Lożą Masońską”. Czy jednak miałem rację pokazać dalsze badania³.

Ślady badań prowadzonych przez Aleksandra Króla znajdują się w jego spuściźnie, przechowywanej dziś w Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie⁴.

Informacja o odkryciu tajemniczej piwnicy ukazała się w prasie warszawskiej dopiero na początku lat sześćdziesiątych wraz z mylną informacją, że piwnica odkryta została przed trzema laty. I jak to zwykle bywa: w pierwszych informacjach piwnica była prawdopodobnie lożą, w następnych tą lożą była już na pewno.



Postać starca ze szkatułą, rzeźba z »Loży Masońskiej».



Klub Naczelnego Architekta Warszawy i tygodnika »Stolica« z 1964 roku.

Fot. Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie. Zbiory Aleksandra Króla.

W latach 1962-1964 pomieszczenie zinwentaryzowano i wyremontowano⁵. Postanowiono umieścić tam klub Naczelnego Architekta Warszawy i tygodnika „Stolica”⁶. Wystrój klubu, jak można się domyślać na podstawie zachowanych zdjęć, miał nawiązywać wedle wyobrażenia organizatorów do dawnych funkcji warsztatu wolnomularskiego. Ustawione pod ścianami wysokie krzesła i podświetlono rzeźby stojące w niszach, które wzmagaly nastrój tajemniczości. Legendę o loży utrwał Aleksander Król publikując w 1970 roku plan usytuowania piwnicy, określił ją jednoznacznie jako lożę, choć w tekście zastrzegł się:

Być może sala ta, dostępna z Pałacu pod Blachą, była przez marszałka wielkiego koronnego M. J. Mniszcha używana jako loża masońska⁷.

W styczniu 1971 roku podjęta została długo oczekiwana decyzja o odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie. Wzmogło to zainteresowanie historią budowli oraz otaczających ją terenów. Przystąpiono do badań archeologicznych, w trakcie których odkrywano inne zapomniane piwnice, będące relikdami dawnej zabudowy skarpy zamkowej. Wiosną 1972 roku odbyła się sesja naukowa poświęcona historii zamku, na której wygłoszony został m.in. referat, w którym postawiono nową hipotezę o funkcji tzw. loży masońskiej. Autor dopatrył się w niej miejsca, w którym ogrzewano powietrze rozprowadzane następnie kanałami do pomieszczeń pałacowych. Nie znaleziono niestety żadnych kanałów czy innych potrzebnych do tego urządzeń, choć autor miał nadzieję, że kiedyś się odnajdą i uprawdopodobnią jego hipotezę. Jeszcze innym domniemanym przeznaczeniem piwnicy miała być łaźnia parowa, używana w czasie okupacji Warszawy przez Szwedów w 1704 roku! Niestety, autor nie uprawdopodobnił również tej hipotezy, poza stwierdzeniem, że Szwedzi łaźnie typu bania preferują ponad inne⁸. Pamiętam, że w trakcie debaty nad tym referatem, zakwestionowano obydwie hipotezy, zarówno o loży, jak i o systemie grzewczym.

We wspomnianych papierach Aleksandra Króla znajdują się jego notatki z zebrania naukowego na temat dawnej piwnicy, które odbyło się 22 maja 1963 roku⁹. Wówczas to, chyba po raz pierwszy, poruszono sprawę rzeźb, które w niej znaleziono. Już pobieżny ich ogląd wskazywał, że pochodzą z różnych miejsc¹⁰. Posągi mitologiczne, m.in. Aresa, Jowisza, Flory, Ateny, wyrzeźbione w piaskowcu, musiały być pierwotnie ustawione na zewnątrz i narażone na oddziaływanie opadów atmosferycznych. Niektóre z nich mają ślady mocowania charakterystyczne dla dekoracji zewnętrznej. Mocno zniszczona rzeźba rycerza, wykonana w marmurze



Postać Jowisz i Postać Flory, rzeźby z „Łoży Masońskiej”.

Fot. Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie, Zbiory Aleksandra Króla.

węgierskim, jest fragmentem nagrobka z niewiadomego miejsca. Wreszcie rzeźba starca w koronie, prymitywnie wykonana, jest sygnowana i datowana *Skalski 1818*, raczej przez kamieniarza niż rzeźbiarza. Postać ta, ustawiona centralnie we wnęce na krótszej ścianie w końcu sali, mogła sugerować, że jest to król Salomon. Jak się wydaje, jest raczej postacią jednego z trzech królów przybyłych z darami do stajenki betlejemskiej. Przepadkowość zbioru tych mocno zniszczonych rzeźb wyklucza logiczny program ikonograficzny. Uczestniczący w spotkaniu inż. arch. Jan Dąbrowski, przed wojną zastępca kierownika Robót Publicznych w Gmachach Reprezentacyjnych RP, zatrudniony wówczas na zamku, przypomniał, że konserwatorem rzeźb zbiorów państwowych był w latach dwudziestych prof. Jan Biernacki, który miał swoją pracownię na zamku. Konserwator ten przekuyał m.in. zniszczone rzeźby z attyki Pałacu Rady Ministrów (obecnie siedziba Prezydenta RP). Trop wskazany przez inż. J. Dąbrowskiego okazał się słuszny. Niestety, nie poszedł nim A. Król. Monografia Pałacu Rady Ministrów pióra Z. Bani i T. S. Jaroszewskiego w sposób przekonywujący przesądza pochodzenie większości rzeźb z tzw. łoży masońskiej¹¹. Zamieszczone w książce fotografie zdjętych z attyki posągów, z widocznymi, charakterystycznymi zniszczeniami, upewniają nas, że są to te same rzeźby, które znaleziono w niszach piwnicy Pałacu pod Blachą.

Architekt Chrystian Piotr Aigner przebudował dawny Pałac Radziwiłłowski w latach 1818-1823, wieńcząc jego attykę dziesięcioma posagami. Pięć z nich miało rzekomo pochodzić z rozbieranej wówczas Bramy Krakowskiej, co kwestionuje T. S. Jaroszewski, a pięć miał wykonać rzeźbiarz Paweł Maliński. W czasie pożaru pałacu w 1852 roku osiem z posągów zostało zniszczonych i wykuł je na nowo również P. Maliński. Gdy w 1926 roku jedna z rzeźb rozpadła się, podjęto decyzję o zdjęciu wszystkich posągów i poddaniu ich konserwacji. Prof. Jan Biernacki cztery z nich zakonserwował, a sześć wykuł od nowa. Prace wykonywane były w pracowni konserwatorskiej profesora, w latach 1926-1929. Ze wspomnień arch. J. Dąbrowskiego wiemy na pewno, że pracownie konserwatorskie zbiorów państwowych, w tym atelier Jana Biernackiego, znajdowały się w skrzydle północnym Pałacu pod Blachą¹². Połączenie tych dwu informacji daje nam odpowiedź, w jaki sposób trafiły do Pałacu pod Blachą destrukty rzeźb Malińskiego. Znajdująca się w tym samym skrzydle piwnica pod biblioteką mogła być magazynem pracowni konserwatorskiej, w której przechowywano zapasy kamienia czy zniszczone stare rzeźby.

Mimo, że Aleksander Król zapoznał się z relacją inż. Dąbrowskiego o pracowni konserwatorsko-rzeźbiarskiej, która wyjaśniała pochodzenie



Postać Marsa i Postać Herkulesa, rzeźby z „Łoży Masońskiej”.

Fot. Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie, Zbiory Aleksandra Króla.

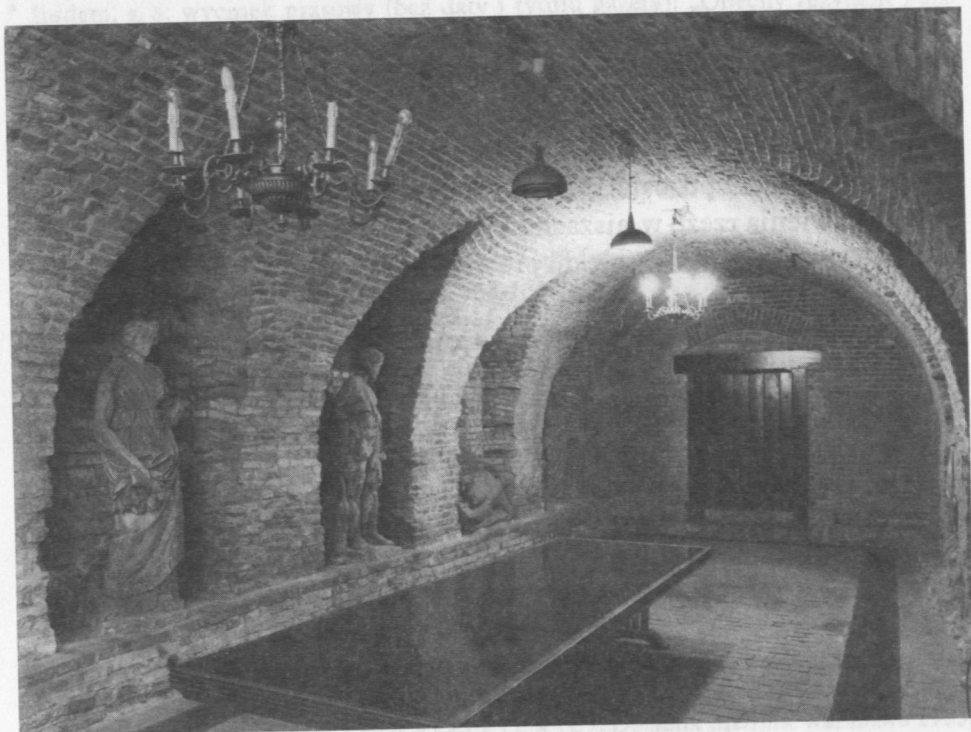
rzeźb, uparcie poszukiwał związków piwnicy z postacią marszałka wielkiego koronnego, Michała Jerzego Mniszcha. Jeżeli już założyć, że piwnica została wzniesiona przez Merliniego dla celów wolnomularskich w czasie budowy biblioteki, to raczej należałoby ją związać z wybitnym masonem Augustem Moszyńskim, który przeprowadzał doświadczenia alchemiczne. Niestety nie znaleziono w piwnicy śladów po palenisku, które do tego typu doświadczeń jest konieczne.

Data powstania „łóży” też nie została definitywnie przesądzona. Profesor J. Zachwatowicz uważał, że pochodzi ona z epoki stanisławowskiej¹³. Na planie Merliniego z 1779 roku zaznaczony jest tylko fragment ścian bocznych piwnicy odchodzących od skrzydła pałacowego¹⁴. Trzeba postawić pytanie, dlaczego Merlini nie zaznaczył całej piwnicy, jeżeli już istniała, albo nie narysował projektu, jeżeli jej jeszcze nie było? Można przypuszczać, że piwnica jest starsza od budynku biblioteki królewskiej, i że mogła zostać zbudowana w czasie wznoszeniem lewego skrzydła pałacu w latach 1720-1730. Pośrednio mogą świadczyć o tym zapiski pisarza zamkowego z okresu kopania fundamentów pod bibliotekę w 1779 roku:

*Mularze fundamenta biorą na Bibliotekę i łamią mury stare i sklepienie w oficynie pod Blachą w pałacu*¹⁵.

Być może piwnica pierwotnie była dłuższa, sięgała do skrzydła pałacowego wzniesionego za Lubomirskich, a owo łamanie starych murów i sklepień to skracanie jej oraz dostosowanie do nowych fundamentów biblioteki. Raporty pisarza zamkowego z okresu budowy biblioteki są szczegółowe i pozwalają na śledzenie cotygodniowego postępu prac. Jeżeli piwnica budowana byłaby dopiero przez Merliniego, w raportach byłoby to widoczne. Można więc przypuszczać, że piwnica mogła być zbudowana w czasie wznoszenia północnego skrzydła Pałacu pod Blachą, około 1730 roku. Skrzydło to zapewne pełniło funkcje gospodarcze. Być może mieściła się w nim kuchnia pałacowa, a piwnica tworzyła dogodne zaplecze. Nisze, w których teraz stoją posągi, były rodzajem wnęk szafowych. W ich ścianach są wyraźnie widoczne ślady wgłębień w celu umieszczenia półek. Wybudowanie piwnicy w przyległej do budynku skarpie (prawie dwa metry pod powierzchnią) wydaje się sensowne z gospodarczego punktu widzenia.

Zapewne pod wpływem dyskusji z początku lat siedemdziesiątych i z braku przekonujących źródeł, inż. Aleksander Król wycofał się ostatecznie z hipotezy o związkach piwnicy z wolnomularstwem. W monogra-



Stan obecny „Loży Masońskiej”.

Fot. Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie.

fii Pałacu pod Blachą, którą opublikował wspólnie z Barbarą Król-Kaczorowską w 1974 roku, napisał w formie bezosobowej:

Salę tę z trzynastoma kamiennymi rzeźbami w niszach odkryto w 1952 roku i nazwano dowolnie Lożą Masońską (nie ma żadnych przekazów, żeby istotnie pełniła tę funkcję)¹⁶.

W cytowanym opracowaniu Aleksander Król podał nową hipotezę, mianowicie stwierdził, że piwnica może pochodzić nawet z XVII wieku i pierwotnie mogła służyć za magazyn wina, należący do kupca Reffusa, właściciela dworu, który stał w miejscu dzisiejszego pałacu.

Bez odpowiedzi pozostają wciąż istotne pytania: kto był autorem konceptu ustawienia rzeźb w niszach i kiedy to zrobiono? Kto, kiedy i dlaczego zamurował jedyne wejście do piwnicy prowadzące z korytarza w skrzydle północnym pałacu?

Jak już stwierdziliśmy, niektóre ze znalezionych w piwnicy rzeźb pochodzą z attyki Urzędu Rady Ministrów. Przywiezione zostały do pracowni konserwatorskiej po roku 1926 i potrzebne były do prac renowacyjnych do roku 1929. Tak więc piwnica nie mogła być zamurowana przed tą datą. Nie jest wykluczone, że nastąpiło to w latach 1932-1934, kiedy przeprowadzano remont skrzydła północnego Pałacu pod Blachą, lub co jeszcze bardziej prawdopodobne, w czasie wojny przez Niemców.

Przypisy

¹ A. Król, B. Król-Kaczorowska, *Pałac pod Blachą*, PWN, Warszawa 1974.

² A. Król, *Zamek Królewski w Warszawie*, Warszawa 1970.

³ Ibidem, s. 150, s. 221: przypis 57.

⁴ Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie, Zbiór Aleksandra Króla (dalej jako: AZKW, ZAK), sygn. 227:teczka pt. *Loża Masońska*. Znajdują się w niej notatki A. Króla z kwerend, wywody genealogiczne Mniszchów, zdjęcia piwnicy i rzeźb, plany piwnicy. O zainteresowaniu A. Króla wolnomularstwem świadczy fotografia nie mająca związku z piwnicą, przedstawiająca chorągiewkę ze zwieńczenia budynku z wyraźnymi znakami wolnomularskimi. Na odwrocie zdjęcia A. Król zanotował: „Chorągiewka masońska znaleziona przez inż. Nasierowskiego, kwiecień 1948”. Rysunek tej chorągiewki, wykonany przed wojną, znajduje się zbiorach Działu Dokumentacji Muzeum Narodowego w Warszawie. Dziękuję p. K. Załęskiemu za informację o tym rysunku.

- ⁵ Ibidem, s. 28: *Opis techniczny do projektu zabezpieczenia piwnicy tzw. Łoży Masońskiej przy Bibliotece Stanisławowskiej na zamku Królewskim w Warszawie przed wpływami atmosferycznymi...*, autorstwa inż. arch. M. Samborskiego, który proponował rozebranie stojącego nad piwnicą baraku, odkrycie sklepienia i zewnętrznych murów, przesuszenia i zabetonowania sklepienia warstwą żwirobotonu. Ibidem, s. 45: *Przekrój przez Bibliotekę i „Łożę Masońską”*, z czerwca 1961 roku, w skali 1:100, wykonany przez inż. M. Samborskiego.
- ⁶ Ibidem, s. 8: wycinek prasowy (bez daty i tytułu gazety): „Obecny rezydent Pałacu pod Blachą – Biuro Naczelnego Architekta Warszawy postanowiło wykorzystać odkrytą przed 3 latai podziemną salę. Wspólnie z tygodnikiem „Stolica” zamierza się tam otworzyć klub Naczelnego Architekta Stolicy. Przed oficjalnym otwarciem dawna łoża wykorzystywana jest na fachowe spotkania i dyskusje nad rozłożonym na olbrzymich stołach planem zagospodarowania Powiśla”.
- ⁷ A. K r ó ł, *Pałac pod Blachą*, „Rocznik Warszawski”, T. VIII: 1970, s. 37: rys. 7, s. 41: przypis 31.
- ⁸ S. L i p s k i, *Uwagi w sprawie „Łoży Masońskiej”*, [w:] *Siedem wieków Zamku Królewskiego w Warszawie*, Warszawa 1972, s. 163-164.
- ⁹ AZKW, ZAK, sygn. 227, s. 24.
- ¹⁰ Obszerniej na temat rzeźb znalezionych w tzw. Łoży Masońskiej pisze A. B a d a c h, *Rzeźba w zbiorach Zamku Królewskiego w Warszawie, Fundacji im. Ciecchanowieckich i Fundacji Teresy Sahakjan*, Warszawa 2010 (w druku).
- ¹¹ Z. B a n i a, T. S. J a r o s z e w s k i, *Pałac Rady Ministrów*, PWN, Warszawa 1980, il. 74, 75, 76 – przedstawiające figury zdjęte z attyki.
- ¹² J. D ą b r o w s k i, *Odbudowa i konserwacja zamku w latach 1920-1939*, „Kronika Warszawy” 1971, nr 4 (8), s. 98-99.
- ¹³ Zob.: *Zamek Królewski w Warszawie. Architektura, ludzie, historia*, Warszawa 1973, s. 220.
- ¹⁴ Zob. też: Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Zbiory Królewskie: teczka 189, sygn. 48 – *Rez de Chausse du Palace [sic!] Martin et dessous la Bibliothéque*, reprodukowane [w:] W. T a t a r k i e w i c z, *Dominik Merlini*, Warszawa 1955, s. 70: il. 43.
- ¹⁵ M. K w i a t k o w s k i, *Stanisław August. Król – architekt*, Ossolineum 1983, s. 154.
- ¹⁶ A. K r ó ł, B. K r ó ł - K a c z o r o w s k a, op. cit., s. 59. Warto zwrócić w tym miejscu uwagę, że prof. Stanisław Lorentz również kwestionował łączenie piwnicy z wolnolularstwem. Por.: S. L o r e n t z, *Walka o Zamek 1939-1980*, Warszawa 1986, s. 56.